

zniszczone przez działa okrętowe. Bok trzeci od lądu tworzący podstawę trójkąta, zakryty jest potrójną linią murów równoległą od siebie piętrzących się, ostatni mur góruje nad dwoma pierwszymi. Te trzy mury połączone są kwadratowymi wieżami w całej swej długości. Linia fortyfikacji opiera się od strony Propontydy na zamku Siedmiu Wież a od strony Złotego Rogu na starym pałacu Blakem. Dziś te trzy mury są w wielu miejscach ruiną, a przerwy zapełniają gruz i rumowiska.

Nim pociągniemy dalej nasze przypuszczenie oblężenia Konstantynopola przez Rosyan, przypomnijmy w krótkości dwa dawniejsze jedno przez Krzyżowców w r. 1203 a drugie przez Turków w r. 1456.

W czasie czwartej krucjaty Francuzi pod dowództwem hr. Flandryi, księcia Monferatu i marszałka Szampanii, i Wenecyanie pod wodzą starego Doży Dandolo, ciemnego i mającego lat 80 ale żelaznego i stałego serca, oblegli Konstantynopol pod pretekstem przywrócenia na tron Cesarza Aleksandra Anioła młodszego, którego stryj pozabawił był berła. Armia składała się z 40 000 ludzi i 10 000 koni ambarbowanych na 480 statkach różnej wielkości, z których 60 galei, odpowiadających wielkością naszym fregatom, wiozły zamiast artylerji katapulty, tarany, proce i inne przyrządy wojenne przy oblężeniu w owych czasach używane. Na ową epokę była to siła zbrojna nadzwyczajna. Koszta podjęła Wenecja będąca rywalką Konstantynopola w widokach więcej handlowych niż politycznych, a baronowie zachodni nie myśleli o niczem jak tylko o zubożeniu się z łupów carogrodzkich. To wielkie miasto nigdy jeszcze nie było zdobyte.

Oblężenie trwało 60 dni. Francuzi wystawili 40 wież od lądu i bili mury za pomocą 250 machin. Zrobili już kilka wyłomów w pierwszym murze, lecz dwóch innych napocząć nie mogli, gdy tymczasem Wenecyanie opanowali port, zerwawszy łańcuch który wniósł doń zamykał. Woda będąc w nim tak głęboką, że okręty mogą pod sam brzeg podpłynąć, Wenecyanie połączyli mocno po dwie galery jedną z drugą, urządzili u masztów mosty zwodzone które się spuszczały na mury, i tym to sposobem miasto było wzięte szturmem. Próżno było rozwozić się nad tem, że miasto zostało złupione do szczytu.

W 250 lat później, Mahomet II. uderzył i wziął szturmem Konstantynopol po 50-dniowym oblężeniu, w którym stracił 40,000 ludzi. Wojsko jego składało się z 250,000 żołnierza zapalonego najwyższym fanatyzmem, artylerja w tej epoce, to jest w środku piętnastego wieku była już używana. I Grecy i Muzułmanie mieli działa, lecz ci ostatni mieli ich więcej i większego kalibru. Z dwóch stron jednocześnie utworzyli wyłomy, od strony lądu i od strony portu. Grecy pogrążeni w miękkości i w dziecinnych zabobnach, okazali podłość najopłakawszą. Cesarz ich Konstanty Dragosses jeden człowiek waleczny wśród ludu znikczemniałego, sam bronił odważnie swej stolicy na czele kilku tysięcy wojowników łacińskich i poległ jak bohater na wyłomie.

Fortyfikacje Konstantynopola naprawione nieco i powiększone przez Mahometa IIgo, są dzisiaj te same co były w piętnastym wieku, z tą różnicą, że są zrujnowane. Pomimo smutnego ich stanu, byłyby dziś bronią przeciw Rosyanom przez lud energiczny i odważny, przez ludność blisko 700,000, któraby dostarczyć mogła 100,000 walczących.

Lecz jakże te mury zbudowane przed odkryciem prochu, oprzeć się mogły artylerji nowoczesnej i temu systematowi regularnemu w sztuce oblężenia, który niedaje więcej nad dni 40 najsilniejszej fortecy aby się oprzeć potra-

fiła; gdy przez oblegających okopy są ukończone i uzbrojone w baterje. Rozpaczliwa odwaga Turków mogłaby opór przedłużyć, byłoby to coś naksztalt oblężenia Saragossy, lub też w wielkich proporcjach jak oblężenie Zacczy, tej miejsciny algierskiej, która przez dwa miesiące wszystkie nasze usiłowania niweczyła. Po zdobyciu wyłomu, Turcy broniliby się jeszcze długo na siedmiu pagórkach swej stolicy, zdobywając trzeba rydlem i minami oddziały miasta po oddziale, dom po domu, tak jak Saragossę w r. 1808, ale w końcu zawsze uległby musieliby.

Zależy więc bardzo dla zachowania państwa Otomańskiego, dla pokoju i równowagi europejskiej, zagrożonej niebezpieczeństwem które wieścił będzie zawsze nad Stambułem, zależy bardzo na tem, aby stolica ta była ufortyfikowana według zasad sztuki. Wzgórza Ejub, Topczye, jakoteż Mewid-hane, nad Piaszczystą Daud-Pasza i w kierunku koszar Ramis-Cyflik wzbraniają przystępu do miasta. Trzeba więc na całym tym obszarze wyciągnąć linię warowną z bastyonami, sięgającą z jednej strony morza Marmara po za zamkiem Siedmiu Wież, a z drugiej kończącą się na wzgórzach przdmieścia Ejub tuż przy Rogu Złotym. Dwadzieścia bastyonów z kurtynami byłoby dostateczne. Potrójny mur dawnych fortyfikacji służyłby mógł za ostatnią obronę, byle tylko był w nim terasy, aby można było użyć dział wielkiego kalibru. Podobną linią z bastyonami wypadałoby otoczyć przedmieścia Pery, Galaty, arsenał artylerji w Tophane, jako też arsenał morski w Tershane i na tej linii 20 batalionów byłoby dostateczne. Całą więc obronę Konstantynopola zabezpieczyłoby można 40 bastyonami. Aby zaś sędzić o pracy i kosztach jakichby wymagało podobne ufortyfikowanie Konstantynopola, powiemy tylko, że fortyfikacje Paryża mają 96 bastyonów.

Nie będziemy dalej myśleć naszych w tym względzie rozwijać. To cośmy powiedzieli wystarczy na wskazanie, jak wielce potrzebna jest rzecz, aby rząd otomański pomyślał wreszcie o obronie swej stolicy, swej jedynej fortecy, która zamyka wszystkie jego zasoby lądowe i morskie, której upadek pociągnąłby za sobą upadek samego państwa, i stał się przyczyną wielkiego zamętu w składzie europejskiej równowagi. Rosya stawia się panią Konstantynopola, zagrabiając swem wojskiem środkowej Europie, a wysyłając swe floty przez Hellespont do morza Śródziemnego, a przez Baltyk do Oceanu, byłaby od tej chwili potęgą tak przeważną, żeby jej wszystkie inne ustąpić musiały.

Korespondencya Czasu

Wiedeń 1 sierpnia.

6 Odpowiedzi z Paryża i Londynu przyjdą tu dziś lub jutro. O ile wiadomo, oba gabinety zachodnie kładą równie jak Austria i Prusy za pierwszy warunek do układów opuszczenie Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie. Jeżeli Rosya na to przystanie, zdaje się, że następnie głównym będzie przedmiotem, postawienie tychże Księstw i Dunaju pod gwarancją innych zobowiązań niż te, pod które zostały dawniej. Gabinet tutejszy chce tę kwestyę zgodnie z Rosją rozwiązać. Czy gabinet petersburski na podział swych dawnych praw przystanie, niewiadomo. Jeżeliby przystał, zdaje się, że Austria i Prusy wpłynęłyby na zawieszenie broni, a następnie na korzystny traktat między Rosją a Turcją, Francją i Anglią. W ogólności nadzieja układów znowu przemaga.

Ostatnie wiadomości z nad Dunaju dają do mniemania, że Rosyanie opuszczają Wołoszycznę. Czekamy potwierdzenia.

N. Pan wraca dziś z Ischl do Schönbrunn, dla przy-

jęcia króla portugalskiego i brata jego.

Jen. baron de Hess spodziewany tu dzisiaj.

Berlin 1 sierpnia.

+ Z ostatniej obrady parlamentu angielskiego nie pokazuje się, aby państwa zachodnie były skłonne traktować na nowo o pokój na podstawie odpowiedzi rosyjskiej. Lord Russell oznajmił wyraźnie, że odpowiedź ta nie przedstawia żadnego punktu oparcia dla nowych układów, a całość Turcji i równowaga Europy nie pozwalają na powrót do stanu przed wojną. Wprawdzie nie wszystko się tak ma, jak ministrowie mówią w parlamencie. Gdy jednakże lord Russell w dalszym ciągu obrad oświadczenia swego nie zmodyfikował, trzeba je uważać za wyraz opinii rządowej, przynajmniej tak długo, *donec probetur contrarium*. Lecz z takowego przyjęcia wypada znów wniosek, że państwa zachodnie dały lub dadzą odmowną odpowiedź na noty austriacką i pruską, wzywające do nowych w konferencji wiedeńskiej układów. To zaś upoważnia do dalszego jeszcze wniosku, że pomiędzy państwami niemieckimi a zachodnimi panuje z powodu odpowiedzi rosyjskiej rzeczywiste nieporozumienie. Tymczasem *Gazeta Wrocławska*, nie wiem z jakiego źródła donosi: że odpowiedź francuzko-angielska nadeszła już do Wiednia, a treść jej ma być następująca: Państwa zachodnie przystają na układy, ale podstawę ich stanowią takie warunki: „Bezwzględne opuszczenie Księstw, wspólny nad niemi protektorat, z prawem egzekucji dla Austrii; dalej wspólny protektorat nad wszystkimi niemieckimi państwami w Turcji wedle protokołu 9go kwietnia; wolna żegluga na Dunaju i na morzu Czarnem, toż jeden port wolny na temże morzu; wreszcie zwrot kosztów wojennych.“ Są to wiadomości rzeczy, które wspomniana gazeta zapewne tylko od siebie przedstawia jako prawdopodobną odpowiedź gabinetów zachodnich.

Inaczej z powodu obrad parlamentu angielskiego odzwierciedla się dzienniki francuzkie. Wedle nich zamiarem państw zachodnich jest: „zniszczenie marynarki rosyjskiej, zburzenie Sebastopola i Kronsztadu, aby Rosyi odebrać możność zabrania w pierwszej pomysłnej chwili Konstantynopola i panowania na morzu Baltyckim; dalej wolność żeglugi na Dunaju i taka organizacja Księstw, aby napisać rosyjskim z tej strony trwałe położone były zapory, co rzeczą jest więcej Niemiec, niż Francji i Anglii; zresztą państwa zachodnie nie mają wcale zamiaru obsadzać na dłuższy lub krótszy czas terytorium rosyjskiego.“ Tak pisze *Journal de l'Empire*. I ten ustęp nie mówi bardzo za panującą harmonią w koncercie europejskim. Angielski dziennik *Press* wyraża jeszcze obecne nieporozumienie cichu. Powiada on: „że gabinet austriacki stanowczo oświadczył, że obsadzenie przez wojska jego Księstw Naddunajskich niegodne jest z obecnością w tychże armii tureckiej lub wojsk sprzymierzonych; że Austria więc ma zamiar pozostać dalej na stanowisku zbrojnego pośrednictwa.“

Już w liście moim z 24go lipca wskazywałem z powodu przejścia Turków przez Dunaj na takie same na tępstwa. Korespondent londyński tutejszej *Nationalzeitung* donosi nam, że według nadeszłych do Londynu telegraficznych depesz, Austria zmusiła Sułtana do posłania rozkazu Omerowi paszy, aby cofnął wojska z za Dunaju. Wiadomość ta i skądinąd się potwierdza. Rzecz jasna, że honor wojskowy Rosji nie pozwala jej ustąpić przed armią turecką z Księstw. Co innego, gdyby Austria do Księstw wkroczyła. Ustąpienie byłoby wtenczas tylko zastósowaniem się do przyjacielskiej rady sąsiada. Nadto, obsadzenie Księstw przez Austrią samą, nie byłoby jeszcze krokiem nieprzyjacielskim przeciw Rosji, obsadzenie wspólne z Turcją byłoby nim samo przez się. Austria nie jest dotąd w wojnie z Rosją, więc też, wkraczając do Księstw, nie może stać na równej linii z jej nieprzyjaciółmi, ani z armią turecką ani z armią sprzymierzoną. Austria, działając ciągle w duchu pokoju, ma prawo

domagać się od Turcji, aby zawarły z nią traktat co do obsadzenia Księstw nie był naruszony. Jeżeli armia turecka ustąpi za Dunaj, a Austria Księstwa obsadzi, zdaje się być rzeczą pewną, że Rosya dobrowolnie z nich ustąpi. To potrzebnem jest, aby projektowane układy nie spełzły na niczem.

Press donosi, że admirał Virgin, poseł szwedzki w Londynie, zabiera się do wyjazdu, że alians Szwecji z zachodem rozbił się o niechęć Króla szwedzkiego przeciwko wcieleniu do swego państwa Finlandyi, z którejby radziei widział utworzone niepodległe państwo pod gwarancją mocarstw europejskich zostające. O aliansie z Danią nie ma także mowy. Przyjdzie więc podobno do tego, co Napoleon III. w proklamacji bułońskiej, a Palmerston przed kilku dniami powiedział w parlamencie, że w ostatcznym razie Anglia i Francja będą się mogły objąć bez aliansu mocarstw europejskich. To prawda, ale czy bez nich pokonają Rosją? czy pokonają wojną legalną, tak jak dotąd prowadzoną? Z każdym dniem piętrzą się coraz większe trudności. Cóż, gdy materialne siły nie wystarczą na ich pokonanie? Dzisiejszy numer *Gazety wrocławskiej* donosi, że port wolny, który państwa zachodnie kładą za jeden z warunków, które mają być podstawą nowych układów, ma być zarazem *portem wojennym*, wspólnym dla całej Europy, aby przezeń znaczenie i niebezpieczeństwo Sebastopola sarałizować. Z pewnością więc jakiś nowy Gibraltar lub Malta? Zawieszenie broni, czyli stanie pod nią wieczne, znaczące pokój europejski? Wiadomości telegraficzne donoszą, że armia rosyjska cofa się ku rzecze Seret.

N. Pan spodziewany jest jutro z powrotem. Równoczesność pobytu króla wirttembergiego w Monachium zbliżyła zaów obu monarchów do siebie. W Charlottenburgu będzie budowany katolicki kościół, bo gmina tamecznych katolików liczy już przeszło 500 mieszkańców, a bliższego kościoła jak w Spandawie i Berlinie niema.

Nadeszła z prowincji urzędowe sprawozdania mówią o bardzo dobrych żniwach. Z powodu tego ceny zboża spadły, a kilku spekulantów zbankrutowało. Dzisiaj, po trzytygodniowej pogodzie, mieliśmy znowu trochę deszczu przy ciepłym powietrzu.

Z nad Elby 31 lipca.

Doniosłem wam niedawno, utrzymując me zdanie, że rząd duński ogłosi konstytucyę dla ogółu ze swego ramienia; cóż niedługo czekaliśmy na potwierdzenie, bo rząd rzeczywiście już ogłosił ustawę, która z dniem 1 września wejdzie w wykonanie. Reprezentacya zbiorowa wszystkich prowincyj całości Danii składających, będzie miała głos doradczy, a stanowcy i decydujący tylko co do podatków nowych. Zanim jednakże reprezentacya będzie wybrana, Król na pierwszy zjazd sejmiku tego we wrześniu sam zamianuje członków.

Ze Sztokholmu donosi depesza telegraficzna o kanonadzie, którą 27go słyszano od strony wysp alandzkich. Słychać, że z Kiel wczoraj o godzinie 5ej wyruszyły w dalszą drogę 4 parowce wojenne francuzkie do eskadry żaglowej z wojskiem lądowym przed portem stojącej. Widziałem wielu bardzo oficerów w tej wyprawie należących. Zaden niewiedziały, czy też niechciały może *wiedzieć*, dokąd to wojsko przeznaczone. Utrzymywali wszakże, że rozkaz w tej mierze odbiorą od admirałów, skoro zbliżą się do głównej floty. Śmierć admirała Dachez niepotwierdza się. Corry wszakże ranny. Baraguay d'Hilliers był w Kopenhadze i odwiedził króla. Kontradmirałowi Chads przysłano z Woolwich ogromną armatę do prób i doświadczeń na Baltyku. Działo to rzuca pociski na odległość 7600 jardów (tj. blisko milę?). Corry wraca dla wyleczenia się z rany do Anglii. Angielski parowiec *Cukoo* miał zdobyć i zniszczyć rosyjski bryg działowy w zatoce bołnickiej. Zdawało się zrazu, iż Rosyanie myśleli się mierzyć z nieprzyjacielem, skoro zaś kilka odebrali strażów, wyrzucili działa do morza, wsiadli na łódki szukając ocalenia w ucieczce na lądzie, zostawia-

czy ktoś inny powiedział, to dosyć dla p. Poplińskiego. Uniwersytet z Abo przeniósł do Helsingfors.

Pisze po niemiecku Rewal nie Rewel, jak stoi na mapach rosyjskich i w naszych książkach historycznych, bo muszą powiedzieć autorowi, że to miasto bardzo jest znane w historii polskiej z czasów wojen szwedzkich.

Trzystu cerkwiom miasta Moskwy kopuły pozłocił, z których każda *nb.* ma ich po pięć; razem 1500 kopuł złoconych! Jestto za wspaniała hiperbola na dzieło naukowe.

Powiada, że w Rosji *exystują* tylko donscy kozacy; ja zaś powiem panu P. że znajdują się Polacy którzy wiedzą, iż oprócz donskich, są jeszcze kozacy czarnomorscy, uralscy i sybirscy, a nawet i Parzyżanie o nich wiedzą, tylko do pana P. wieść o tem nie doszła.

Białemustokowi dał zamek, kiedy tam jest tylko pałac, wspaniały prawda, ale najniewinniejszy, bez najmniejszych wałów, przekopów, ani wież obronnych, których nie ma i nigdy nie miał. A zapewne p. P. wie jaka w polskim języku jest różnica pałacu od zamku. Musiało niemieckie *Schloss* w błąd go wprowadzić, bo widać że p. P. wszystkie swe wiadomości o krajach i miastach polskich czerpie nie z polskich autorów.

Królestwo Polskie, 3600 kwad. mil, 4600 lud. Wyrażnie stoi 4600 ludności. Powie, że to omyłka drukarska, wierzę, ale w książce naukowej omyłek nawet drukarskich być nie powinno; w jego zaś książeczce omyłek takich jest bez liku. Zapewne miało być 4,600,000, co także nie było dokładnem w r. (1851) w którym ta geografia się drukowała,

bo w ówczas ludność królestwa urzędownie obliczona wynosiła przeszło 4 800,000 lud.

Elbląg nie leży nad *Nogat*, jak chce pan P. ale nad Elblągą, a z Nogatem jest połączony kanałem blisko na milę długim.

„Syberia na wschód jest górzystą, obszerną zamrozoną doliną.“ — Kiedy przesadzić to porządnie, ma być kwaśno, niechże będzie jak ocet. Otóż powiem jeszcze panu P. że ta *zamrozona dolina* w czasie lata porządnie odmarza i południowa jej część jest bardzo żyzna i urodzajna, o czem zresztą sam mówi kilkanaście wierszy niżej, pisząc o gubernii tomskiej. Ale to już taki ład w jego geografii.

Indostanowi daje rozległości 700,000 mil kwad. Podług tej rachuby, Syberia lub Chiny, trzy razy niemal większe od Indostanu, powinny mieć po jakie 2,000,000 mil kwad. a cała Azya ze 7,000,000 mil kwad. to jest o 4,570,000 mil kwad. więcej, aniżeli wszystkie stały ląd kuli ziemskiej, wynoszący 2,430,000 mil kwad. podług obliczenia samego pana P. znajdujących się na stro. 11 jego geografii. Lecz nietylko rozległość Indostanu tak niesłychanie przesadził, i inne kraje azjatyckie porządnie powiększył, tak że z dodania pojedynczych liczb, wypada na Azję 1,395,000 mil kwad. to jest o 525,000 mil kwad. więcej, aniżeli sam podał na wyż cytowanej str. 11. Co go spowodowało trzymać się innej rachuby w obliczeniu ogólnem rozległości Azji, a co w obliczeniu rozległości pojedynczych krajów, nie wiadomo; zapewne ten sam brak zastanowienia się i konsekwencji, który panuje w całym tem dziełku. Atlas Stejwa naznacza Indostanowi mil kwad. 65,000,

co mi się zdaje być najbliższem prawdy.

„Syria zamieszkała przez Druzów, Maronitów.“ — Myślałby kto, że tam innych mieszkańców już nie ma, gdy przeciwnie, Maronici i Druzowie osiedli na Libanie i Antilibanie stanowią mniejszość ludności; większość składają Arabi, Turcy i Syryjczycy, pierwotni mieszkańcy Syrii właściwej.

Używa wyrażenia: *nos zduszonej* zamiast *spłaszonych* albo *płaski*, wyraz powszechnie już przyjęty u Polaków, gdy jest mowa o rasie murzyńskiej lub do niej zbliżonej.

„Na krawędzi pasm gór Aleganów osiadło w 16 i 17 wieku wiele europejskich wychodźców, najwięcej Niemców.“ — Nie prawda, bo najwięcej Anglików.

„*Puebla* piękne miasto w czarodziejskiej okolicy, 75 t. ludności w bliskości piramidy.“ — Jakiej? nie byłby nam łaskaw powiedzieć, bądźmy wdzięczni; tak lakonicznie nie godzi się bzywać uczonych się. Musi to piramida być czemś bardzo ważnem historycznie, kiedy się wyraża okoliczność, że nie ona w bliskości miasta, ale miasto tak wielkie i piękne w bliskości jej się znajduje. Po co taka tajemnica o tak ciekawej piramidzie?

„Na południowej półkuli 20 stopni bliżej Równika, już nie masz ani śladu zwierzęcego lub roślinnego życia str. 187.“ — Tego nie rozumiem, 20 stopni bliżej równika znajdują się kraje jak Brazylia, Rio di La Plata, Paragaj, Urugaj i Chilia, jedne z najżyźniejszych w świecie i z najbujniejszą wegetacyą. Co chciał autor w powyższych wyrazach powiedzieć, jak on rachuje stopnie, czy od bieguna, kiedy zwykle rachują się od równika? zapewne ze-

choce nas objaśnić.

Taką jest książka za skrytykowanie której p. Popliński w niebo głosy woła na napaść, na niesprawiedliwość, na zazdrość i t. p. Prawdziwie jest czego zazdrościć! W coż się teraz zamieni radość jego i tryumf jakie sprawiło lekkie tylko dotknięcie przeciwnie w poprzednim artykule części właściwie geograficznej. Sądził, że jest ona bez najmniejszych wad i błędów: niech czyta, niech obaczy czy nie poprosił krajów i miast; czy nie popisał fałszów i błędów geograficznych, historycznych i statystycznych, ponieważ wykłonił aż takich rzeczy potrzebował, żeby uznać, że złą napisał książkę. Czy uzna? wątpię, bo uważam jest uparty, a upartego jeszcze nikt największą oczywistością nie przekonał. Ale ciekawy jestem co znajdzie do powiedzenia na swoją obronę? Może poprostu wyjął, jak uczynił na mój poprzedni artykuł, bo to najpospolitszy sposób u tych, którzy chcą koniecznie najgorszej bronić sprawy. Może się będzie tłumaczył *Lexikonem*, tym lub innym autorem; może przywiedzie jako świadectwo dobroci swej książki wyczerpanie już trzech jej wydań; może się odwoła do „dawnych współkolegów używających tego dziełka po szkołach publicznych lub prywatnych.“ — Cóż mu na to odpowiem? Temci gorzej dla „dawnych współkolegów“, którzy na takich zaletach książki się nie poznali; temci gorzej dla młodzieży, która z niej musi czerpać swe geograficzne wiadomości. Mimo woli przychodzi mi tu na myśl bajeczka, którą skończył nie miłą dla mnie pracę:

Wiół ślepy kulawego i t. d.

+++

jąc statek Anglikom.

W Hamburgu teatr bankrutuje. Dyrektorowie oświadczyli, że płacić pensy artystom od 1go sierpnia nie są w stanie. Ciężki to cios dla biedaków dotkniętych. Jest ich trzysta kilkunastu, niektórzy z rodzinami. Niewiadomo jeszcze, czy arystokracja pieniężna zechce przyjść czy z patriotyzmu, czy z ludzkości w pomoc nie dyrekcyi, ale teatrowi.

Oprócz wieści obiegających niepewnych, nie stanowczego o stanie kwestyi między Rosyą a państwami zachodnimi nie słychać. Zdaje się przecieć, że Austria zakomunikowała Rosyjską odciecz, że państwa zachodnie nieprzerwanie wyprowadzą siły wojenne. Prusy tylko ze względu na pokrewną związek z dworem rosyjskim, starają się pośredniczyć i łagodzić do ostatniej chwili. Kampania lądowa i morska tegoroczna wielkich rezultatów zdaje się mieć już nie będzie, chyba żeby wieść się potwierdziła, że hrabia Adlerberg powołał księcia Gortchakowowi rozkaz cofnięcia wojsk do Prutu.

W tych dniach państwo Łuszczewscy przejeżdżali przez Hamburg, udając się w dalszą podróż do Wód.

Z nad dolnego Dunaju 31 lipca.

K. H. Z nadeszłych tu listów bukaresztyńskich tyle tylko pewnego dowiedzieć się można, że Rosyanie obronny swój obóz pod Fratesztu opuścili, Bukareszt jeszcze w ich posiadaniu; i raz donoszą, że książę Gortchakow zamierza miasto bronić, drugi raz, że je opuszcza bezzwłocznie. Jutro zapewne już stanowczo w tym względzie będą mieli doniesienie. W Bukareszcie wielka obawa aby Rosyanie nie chcieli miasta bronić, a lubo nie jest ono ufortyfikowane, wszelako położenie jego jest takie, że nieprzyjacieli mogłoby znaleźć kilkunasto-godzinny opór, choćby też w płomieniach palących się przedmieść i w ogrodach, gdzie celni strzelcy poróżniali duży mu szkodzić mogli. Prócz tego lękają się tam jeszcze nadużyć ze strony wojsk ustępujących, a lubo karneść żołnierza rosyjskiego nie była dotąd na próbę stawiana, ale między wojskiem panuje niesłychane przedtem rozdrażnienie. Mieszkańcy Bukaresztu siedzą cicho po domach, a kto może wynosi się ciachem z miasta. Niewczas spróbowano obchodzić z petycją proszącą Cesarza o opiekę przeciw barbarzyńcom Turkom i bezbożnym Anglikom i Francuzom; podpisali tę petycję nikt się w tej chwili nie śmieli. Powód cofania się wojsk przypisują tam nie tyle dyplomatycznym działaniom, ile wojennym. Odkąd Turcy przeprowadzili się przez Dunaj, to jest od miesiąca, nieprzerwanie trwają utarczki rekonesansów, kanonada dochodziła niekiedy aż do miasta, a po nocy zwożono rannych. Z pięciu setni koniaków, które wysłał książę jenerał pod wodzą młodego hetmana hr. Orłowa-Denisowa, aby okrążyć turecki rekonesans w d. 16 b. m. niewróciła i połowa. Dla pomieszczenia tej kłęki wysłano 22go znaczny oddział piechoty, jazdy i artylerji, ale walka zaszła nazajutrz, niemiłej krwawo wypadła.

Krąży także pogłoski, że pod Gliną przyszło do nowej bitwy, że Turcy pod Ostrowanami przebyli Dunaj w tym miejscu rozpadły na kilka ramion i po rzucanych na bagnach pomościach przeprowadzili arcytyleryę, zatem że chcą niepokoić przeprawę Rosyan przez Jajomice, ale wątpię, aby śmieli się zapuścić przez Jajomice, a Rosyanie trzymają się bityj daleko w górę rzeki, a Rosyanie trzymają się bityj drogi niedawno naprawionej na Mołdoweni. Wprawdzie część znaczna wojska stanęła ma w Obile-żatach, ale stamtąd trzebaby się skryć ku Dunaj-żatach, a sama tylko jazda mogłaby nie trzymać się go-łowi, sama tylko jazda mogłaby nie trzymać się go-łowi i puścić się bogatymi wsiami od Obileżt ku Urzyczonem, gdzieby o paszę nie potrzebowała się kłopotać.

Gazeta bukaresztyńska uspakaja względem losu wychodźców bugarskich, którzy się Rosy poddali. Donosi ona, że poniżej Sylstryi 6888 dusz, 1864 wozów, 13,000 bydła rogatego i 23,000 owiec prze- było Dunaj, że rodzinom bugarskim dano wolność przesiedlenia się gdzie zechcą, lecz najwięcej obra- to sobie Besarabję za przyszłą siedzibę; karawany więc wychodźców oddane pod dozór urzędników pociągnęły na Reni. Rząd ułatwił im przeprawę. Za ich przykładem poszli mieszkańcy trzech wsi nad- dunajskich poniżej Kalaraszu, tudzież wielu włościan z pod Hirsowej i Iakoczy. Tymczasem listy prywa- tne malują stan tych wychodźców w smutnych na- der barwach; część ich użyto do robót fortecznych w Galaczu, a część posłano drogą na Fokszany, mó- wią, że do Jass albo Bełzu.

Wojska rosyjskie stojące na linii Seretu liczą po- dobno blisko 40,000; pod Tokuczem, Kukową, Ba- leu, Romanem i Bają mają być założone obozy o- szańcowane; ale z pod Okny wyjechała ma brygada je- dna 10ej dywizji piechoty i wrócić do Besarabji; także z pod Romanu wyjdzie wojsko. W ogóle zna- czna część wojsk w Multanach nagromadzonych cze- ka tylko przybycia z Wołoszczyzny części armii, aby się udać do Benderu i Akermanu.

Wiedeń 1 sierpnia. Do dzisiejszej Gazety Wiedeńskiej dodany jest pierwszy wykaz za- pisów na pożyczkę publiczną w pierwszym dniu otwarcia w Wiedniu to jest 20 lipca. Przed- stawia on zbiorową sumę złr. 25 milionów bez- mała. Ze znaczniejszych zapisów w dzisiejszej- Gazece wyliczonych a notowanych w ponie- działek, są: dom barona S. M. Rothschilda 5 milionów; hr. Franciszek Kołowrat-Liebsteński 120,000; JCW. Arcyks. Maksymilian 300,000; panujący książę Brunszwicki i JCW. Arcyks. Leopold po 100,000. Z nadeszłych wykazów z prowincyi, Mojżesz Hirschel w Tryescie 200 tysięcy; JCW. Arcyks. Maksymilian z fundu-

szu zakonu niemieckiego w Morawie 100,000; hr. Fr. Zichy 150,000, książę Paweł Esterhazy 2,300,000; gmina Koszyce 100,000; kardynał książę prymas Węgier, arcybiskup Granu złr. 1,000,000; gmina Pilzno w Czechach 100,000; hr. Józef Trautmansdorf w Insbruku 100,000.

— Urzędowa Gazeta parmeńska z 26go po- daje szczegółowy opis zaburzenia w tym mie- ście. Wyjmuje zeń nieznane jeszcze okoli- czności. Aż do 21go krążyły po mieście gło- che pogłoski o zamiarach powstania w d. 22. Obywatele doświadczeni nie dawali temu wiary lub starali się odradzić wykonanie zamachu. Też same pogłoski spowodowały rząd do ge- towości i przedsięwzięcia środków ku stłumieniu zamieszek. Zle myśląc zebrał się w sobotę rano w kawiarni Barzellini na ulicy St. Bene- detto i w kawiarni Ravazzini na głównej ulicy św. Michała, gdzie zwykli byli zgromadzać się. Wojska, które patrolowały już po mieście udały się w tym kierunku. Ponieważ burzyciele dali kilka strzałów, przeto wojsko odpowie- działo na takowe, i udało mu się jednych rozpe- dzić, kilku pochwycić i zabrać broń i godła rewolucyjne przez nich posiadane. Ponieważ pod kawiarnią Ravazzini opór był silniejszy aniżeli na St. Benedetto i zabarykadowano tam drzwi, przeto po zawezwaniu, aby je otwo- rzono, musiano użyć ciężkich dział. W gło- wnych częściach miasta rozwinęły się siły wo- jskowe. Patrole gęste i silne przebiegały miasto i kilka osób aresztowano; mała liczba powstań- ców była dowodem, iż samo miasto nie brało udziału w powstaniu, owszem ulice wkrótce zostały opróżnione; ale choćby powstanie było się rozszerzyło, wierząc i odwaga wojsk da- wały rządowi ręką triumfu. Przed godziną 1 w południe wydano znaną już proklamacy- dla zaspokojenia obywateli i ogłoszenia stanu oblężenia. Kilka strzałów padło jeszcze, cie- kawość skłoniła niektóre osoby do otworzenia okien, by się przyjrzeć żołnierzom ciągnącym ulicami, a którzy mogli się byli obawiać, aby nie strzelano na nich z dachów i okien. Zamię- szanie, lęk i obawa, skutki zwykłe takich zajść nieszczęśliwych były powodem, że zabito i po- raniono niewinne także osoby. O ile z pewno- ścią dotąd wiadomo, zginęło 10 osób, 7 jest rannych, liczba aresztowanych wynosiła 22go 84, ale śledztwo i aresztowania idą dalej. Dwóch żołnierzy parmeńskich rozstrzelano 25go. Spo- kojność nie była więcj naruszona. Dnia 22 przybyli c. k. jen. major Marziani di Sacile i baron Lebzelter rezydenci Parmy i Modeny, dnia 26 feldmör. hr. Nobili, tudzież 2 bata- liony piechoty z Kremony, 2 kompanie strzel- ców z Werony, szwadron huzarów z Placencyi i bateria artylerji z Bolonii. Miasto w ciągu 48 godzin rozbrzmiało. Nieskładający broni za- grożeni są sądem wojennym. *Messag. di Mo- dena* donosi, że w Placencyi aresztowano prze- szło 30 osób z klas niższych. W Modenie spo- kojność ani na chwilę nie była naruszona.

— Według najświeższych doniesień nade- szłych z Widdiną z d. 30go lipca, Omer pa- sza wydał rozkazy do wszystkich komendan- tów tureckich w Księstwach (do Widdiną nad- szedł rozkaz 25go), aby natychmiast wojska tureckie ustępowały za Dunaj, skoro tylko wojs- ka austriackie do Księstw wkroczą. Nie masz w tym względzie wyjątku nawet z korpusem, który stoi pod Dżurdzewem.

— Dziś nadeszła urzędowa z Londynu wiadomość zapewne jako zapowiedź odpowiedzi na ostatnie propozycje rosyjskie, wedle której mi- nisterium angielskie takie tylko projekta poko- ju wiać może pod rozbiór, które nie kładą za warunek *status quo ante bellum*. W innem miej- scu pisaż w tym samym przedmiocie. Dziś lord Westmoreland otrzymał depesze z Londynu, a między innymi notę gabinetu na propozycje Ro- syi odpowiadającą. Jest ona bardzo lakoniczna: państwa zachodnie postnowiły dalej wojnę pro- wadzić, jeżeli Rosya nie przedłoży propozycji, któreby przyjąć można; w dzisiejszych propo- zycjach nie masz punktu oparcia dla układów o pokój. Dziś wieczór ma przybyć kuryer z Pa- ryża z odpowiedzią na te propozycje.

— Na dzisiejszej giełdzie mówiono, że do- tychczasowe zapisy na pożyczkę wynoszą 218 mil. złr.

Rossya.

Ukazem cesarskim, wice-admirał Lermontow komendant Portu i gubernator wojenny fortcey Sweaborg, mianowany został członkiem audy- toryatu jeneralnego marynarki, a kontr-admirał Matuszkin, wice-dyrektor departamentu inspek- torskier w ministerstwie marynarki, dyrygują- cym częścią marynarki w fortcey Sweaborgskiej.

Królestwo Polskie.

Hrabia Henryk Rzewuski radca kolegialny, urzędnik do szczególnych poruczeń przy księ- ciu Namiestniku Królestwa Polskiego, wyjechał z Warszawy do Homla, gdzie ks. Paskiewicz bawi. Zdaje się być przeto rzeczą pewną, że pobyt księcia w dobrach swoich na Litwie prze- dłużał się.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3go sierpnia. W dyrekcyi teatru niemie- ckiego w Krakowie zaszła zmiana. W miejsce p. Megerle, który obowiązkom zawiadowstwa tutejszego teatru tudzież joesztadzkiego w Wiedniu równocześnie zadosy uczy-

nić nie mógł, objął na siebie tutejszą scenę niemiecką p. Gaudelius, jak to w odezwie do publiczności właśnie co wydanęj zawiadamia. W odezwie tej odzywa się no- wy dyrektor teatru niemieckiego do publiczności również polskiej, by ta równa darzyła sympatją tak teatr polski pod dyrekcyą p. Pfeiffera zostający, jako i teatr niemiecki, który przyobiecuje podnieść do stanu teatrów większych miast niemieckich, i w tym celu zamówił znakomitego talenta za granicą. Przy obwieszczeniu tym otwiera p. Gaudelius abonament na 7 seryj po 16 przedstawień każ- da, prócz których co miesiąc będzie 3 lub 4 przedsta- wień bez abonamentu. Abonament ten wszakże będzie tylko do osoby przywiązany, w czym upatrzymy wielką niestosowność, bo abonujący jeśli nie zechce być po kilka razy na jednej sztuce, nie może odstąpić biletu swego choćby znajomemu. Wątpliwy wszakże, czy dyrek- cja będzie zdolna utrzymać w tym względzie kontrolę. Niekorzystnem również się nam byd wydaje dla abona- mentu usuwanie z pod niego widowiska jednego tygo- dniowo, które może własnie najwięcej być zajmującym. Trudno liczyć w mieście naszym na coraz nową publi- czność, aby ją dzielić na abonowaną i nieabonowaną. W każdym razie, pierwsze otwarcie teatru będzie naj- lepszą rekomendacyą dla dyrekcyi.

Przyjechali od d. 2go do 3go sierpnia.

HOTEL POLLERA. Urninyi Paweł c. k. oficer od huzarów, Hr. Uxkall Alfons, Hayn-Gadoldnuck Wilhelm z Wiednia. Kasprzikiewicz Teofila kupcowa z Bochni. Borkert Wilhelm Dr. med., Metzker Józef kupiec z Prus. Besser Fr. teolog z Bytomia. Halama Teofil, Martins Rudof urzędnik z banku, Klipfel Reinhard z Gliwic. Bo- rowski Stanisław właśc. dóbr z familiją z Sosnki. Jezio- rański Michał obywatel, Hermann Helena z Piotrkowa. Piernicki Tadeusz administrator fabryki z Warszawy. Rath Franciszka wdowa po urzędniku ze Lwowa. Hra. Drohojowska Henryka właśc. dóbr z Balic.

HOTEL SASKI. Schmiedt Wilhelm prof. gimn. z Bo- chni. Metke Edward inspektor kopalni z Płok. Dörlich z Berna.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. Kurs telegraficzny z dnia 3go sierpnia: — Metaliki 5-procent. 88¹/₁₆. — Metaliki 4¹/₂-proc. 73¹/₄. Metaliki 4-pr. 65³/₄. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2¹/₂-pr. 48⁷/₁₆. — 1-pr. 19¹/₄ z ciagn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 124¹/₂. — Londyn 12 kr. 11. — Paryż 146³/₄. Akcy Bankowe 1257. — Akcy kol. żel. półn. — Fer- dyn. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — — B. — Ost-Donau Dampsch. —

Kurs krakowski 3 sierpnia. Banknoty austr. 4. 88¹/₂ placą 88¹/₂. — Pruski kurant 4. 110 placą 109. — Ruble sr. nowe 4. 102¹/₂ placą 102. — Cwancygery nowe 4. 112 pl. 111. — Cwancygery stare 4. 112 pl. 111. — Imperyal 4. 35¹/₄ 4. pl. 35. — Dukaty austr. i hol. 4. 20¹/₂ pl. 20¹/₂. — 20-franki 4. 34¹/₅ pl. 34¹/₂. Listy zast. pol. 4. 98 placą 97¹/₂. — Listy zast. gal. 4. 98¹/₂ pl. 98¹/₂.

Kurs lwowski d. 31go lipca. Dukaty holend. 5 złr. kr. 44. — Dukaty ces. 5 złr. 50 kr. — Półimperial ros. 10 złr. — kr. — Rubel ros. 1 złr. 56 kr. — Talar pruski 1 złr. 51 kr. — Polski kurant i pięciogłotówka 1 złr. 25 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredo- towym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 93 kr. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. 92 kr. —

Kurs wiedeński z d. 2go sierpnia. Metaliki 88. — Nowa pożyczka 73¹/₈. — Akcy Banku wied. 1254. — Akcy kolei żelazn. półn. 169¹/₂. — Agio od złota 29 od srebra 23³/₄. — Oblig. uwoln. grunt. 79¹/₂. — Nowa pożyczka 1854 r. 87³/₄.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 2 sierpnia.

o Wszystkie pogłoski o cofaniu się wojsk rosyjskich, jeszcze tak są niepewne, że je w żaden ra- chunek polityczny kłaść niemożna. Ustąpienie z po- zycyi pod Dżurdzewem, opuszczenie nawet Buka- resztu, nie dowodziłoby, że wojska rosyjskie wyjdą z Wołoszczyzny i z Multan. Taki krok ze strony Rosyi mógłby tylko nastąpić w skutek porozumienia się, jeżeli nie nad wszystkimi podstawami układów z Europą, to przynajmniej z Austryą o los tychże samych Księstw i o Dunaj. Czy to ostateczne porozu- mienie nastąpiło lub nastąpi, z pewnością powie- dzieć trudno. Że są nad tem prace, to pewna. Ks. Gortchakow i hr. Buol widują się często. Książę na- leży do rządu spokojnych, grzecznych, ale ener- gicznych dyplomatów. Bywa w świecie, ale dni pra- wie całe spędza na pracy. Powierzchność jego ujmuje i powszechnie jest dobrze widzianym, lubo naturalnie wielu patrzy nań jak na Sfinxa. Odo- powiedzi z Londynu i z Paryża nie są tak szczegó- łowe jak to głoszą w Berlinie. Odrzucają w ogó- lności *statum ante*. Czy się konferencya zbierze do podpisania nowego protokołu, niewiadomo. Je- nerał baron Hess miał dzisiaj długą naradę z mi- nistrami hrabią Buol i baronem Bach.

Najjaśniejszy Pan oczekiwany jest jutro z Ischl, dla przyjaciela Króla Portugalskiego.

Hrabia Revel, poseł piemontski przy tutejszym dwo- rze, umarł w Turynie na cholerę.

Depesze telegraficzne.

Belgrad 1 sierpnia. (*Pressa*) Wiadomość zgło- wnej kwatery tureckiej donosi paszy Belgradu, że Rosyanie rozpoczęli ewakuacyą Wołoszczyzny w 3ch kolumnach. Terytorium opuszczone osadzone będzie wspólnie przez wojska austriackie i tureckie. Mul- tany nie mają być nateraz przez Rosyan opuszczone. Konstantynopol 24 lipca. (*Pressa*) Liczne wojska sprzymierzonych wysłane zostały na 15tu okrętach z Balczuku do Anapy. Okręty flot sprzy-

mierzonych przyprowadziły tutaj ośm neutralnych kupieckich statków z ujścia Suliny; pięć statków rosyjskich, które maszyną parową „Tiger“ z mo- rza wydobyć chciały, zatopione zostały strzałami dwóch parowców sprzymierzonej floty. W tutejszym arsenale pracują śpiesznie nad uzbrojeniem łodzi kanonierskich do ekspedycyi przeciw Sebastopolowi.

Konstantynopol 24 lipca. Gwałtowne burze panują. W radzie wielkiej objawiać się zaczynają skłonności ku pokojowi. W Warnie również jako i w Smyrnie pokazuje się cholera; w Konstantynopo- lu stan zdrowia zadawalniający. Obiega pogłoska o odwołaniu St. Arnauda; książę Napoleon ma objąć tymczasowo naczelne dowództwo. Parowce rosyjskie wzięły pod Herakleę kilka kupieckich statków tureckich.

A teny 26 lipca. (K. A.) Ministerium stanowczo u- tworzone. Maurokordatos obejmuje jego prezydencyą i tekę spraw zagranicznych; Loudos sprawiedliwości; Argypoulos skarbu. Izby mają być zwołane. Między wojskiem angielskim pojawiła się cholera.

Stokholm 28 lipca. Poseł angielski p. Magenis i pruski hr. Westphalen przybyli tutaj. Poseł fran- cuzki p. Brassier został odwołany. Pogłoska o bom- bardowaniu nowem Bomarsundu nie potwierdza się. Lubeka 1 sierpnia. Parowiec wojenny angielski „Hengist“ przybył ze Stokolmu w 56 godzinach z doniesieniem, iż w dniu 29 lipca wiadomo było w Stokolmie o wzięciu Bomarsundu.

Paryż 2 sierpnia. Ministerium hiszpańskie zo- stało już uorganizowane pod prezydencyą Espartera. O'Donnell objął ministerium wojny i mianowany zo- stał marszałkiem. San Miguel (teraźniejszy minister wojny) również marszałkiem mianowany.

Genewa 26 lipca. Telegraf podmorski założony już został między stałym lądem Europy a wyspą Korsyką.

Neapol 28 lipca. Władza lekarska zaniechała kwarantanny na statki przybywające ze stałego lądu.

W dniu 23 lipca rozlepiono po rogach ulic w Bu- kareszcie następującą proklamacyę:

„N. Cesarz Wszech Rosyi Król Polski, protektor Księstw, Multan i Wołoszczyzny, i opiekun wszy- stkich wyznawców grecko-prawosławnego kościoła, postanowił przenieść ces.-rosyjskie wojska na krótki czas z południowych niezdrowych okolic Dunaju w lepij położone górniejsze strony. Nieprzyjacieli w swoim ograniczeniu rozumiał, że się przed nim z obawy cofamy i chciał napaść w marszu zwy- cieżkie nasze wojska.

„Ale zaledwie książę Gortchakow wydał rozkaz odparcia nieprzyjaciela, kiedy ten haniebnie uciekł z pozostawieniem broni i amunicyi, którą nasze wojsko zabrało. Przy nadejściu lepszej pory roku wró- cimy do was jako przyjaciele, ażeby was od Tur- ków wybawić. Nasze cofanie się następuje ostrożnie i w porządku, żeby nieprzyjacieli nie myślał, że przed nim uciekamy.“

Proklamacyą powyższą podaje Lloyd.

Wiadomości z teatru wojny dochodzą z Buka- resztu aż do 30go lipca. Kancelarya jen. Budberga wywiezioną została 29go do Fokszan. Ważniejszych wypadków wojennych pod Bukaresztem niemożna się spodziewać, bo Rosyanie cofają się na ubocznych drogach, a i Turcy pomatu tylko postępują.

W dniu 29 z. m. wieczór podług doniesień *Kor. kopionowanej* osadził Turcy wołoską wieś Kalu- gereni, stoją więc o jeden tylko marsz dzienny od Bukaresztu.

Wiadomości z Widdiną z d. 30go z. m. donoszą że Turcy ograniczą się na osadzeniu Bukaresztu, a po nadejściu wojsk c. k. austriackich cofną się na- powrót za Dunaj. Aż dotąd główna kwatery Omara paszy znajdować się będzie w Bukareszcie.

Rozstawione na granicy Małej Wołoszczyzny wojs- ko rosyjskie cofa się od 24go z. m. regularnie i o- sadzi jak mówią linię Seretu.

Do cofania się Rosyan z Fratesztu wydano rozkaz w d. 27 lipca o godz. 3ej z rana. W wigilię dnia tego wieczór szacowano jeszcze pilnie obóz pod Fratesztu zapewne dla wprowadzenia w błąd Tur- ków. Dnia 27 wieczór osadził Turcy Frateszt i za- jęli tam pozycyę odporną. Pod Frateszt zaszło kilka utarczek z tylną strażą rosyjską, które wszystkie na korzyść Turków wypadły.

Celem cofnięcia się Rosyan, jak mówią osoby dobrze poinformowane, ma być dopełnienie zajęcia pozycyi nad Seretem opierając się na Galaczu i Ibrai- le. Po przejściu Jajomicy, wojsko maszerować bę- dzie w zwykłych pochodach. Aż dotąd posuwa się podwójnymi marszami.

Jenerał Budberg urzędować będzie w Jassach. Główna kwatery księcia Gortchakowa zapowiedzianą jest w połowie sierpnia w Fokszanach.

Dziennik *Courrier de Marseille* otrzymał ko- rrespondencyę, które nową zapowiadają zmianę w po- lityce gabinetu Teherańskiego. Mówią w Konstan- tynopolu, że szef gabinetu perskiego ufał się do jenerała dowodzącego w Georgii, i podał mu wa- runki, pod któremi Szach przyjmie dawniejsze pro- pozycje Cesarza Rosyi. Warunki są następujące: 1) Rosya odda Persyi prowincyę Erywanu aż do Gorzy, terytorium Karabagli i część Taulisza; 2) Ro- sya zmaże dług perski; 3) Rosya zobowiąże się do pomagania Persyi w odzyskaniu dystryktów Kuttur- Dambet i wszystkich prowincyj zdobytych przez Tur- cyę w prowincyi Azerbidżan; 4) Rosya wypłaci peł- nomocnikowi perskiemu dwa miliony dukatów. Pod temi warunkami Persya będzie zupełnie na usługi Rosyi i obowiązuje się użyć całej swęj armii nie tylko przeciw samęj Turcyi, ale nawet przeciw wszy- stkim nieprzyjaciołom Cesarza.

URZĘDOWE.

(716) **Ogłoszenie.** (2-3)
[7640]. Ze strony c. k. rządu krajowego podaje się do powszechnej wiadomości, jako według uwiadomienia c. k. Konsulatu jenerałnego w Warszawie z dnia 18go lipca 1854 o l. 2118 biuro Inspektora statków, z Polkowa przeniesione zostanie temi dniami na ulicę Rybacką pod liczbą domu 2574, w którym według porządku żegluga, statki wszelkiego rodzaju do Warszawy wpływające oświadczyć się muszą.

Fisacy zaniebujący z jakiegokolwiek bądź przyczyny statki swoje przy owym biurze lądować i tamże się deklarować, będą jako defraudanci uważani i według istniejących przepisów karani.

Od c. k. Rządu krajowego.

Kraków na dniu 24. lipca 1854.

C. k. Prezydent krajowy

Franciszek hrabia Mercandin.

Kundmachung.

Von Seite der k. k. Landesregierung wird über Eröffnung des k. k. öster. General-Consulats zu Warschau von 18ten Juli 1854 Z. 2118 zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die Kanzlei des Schaluppen-Inspectors zu Warschau, bei welcher nach den Bestimmungen der für die Wechsel festgesetzten Flössordnung alle Schiffe, die Warschau berühren, sich zu melden haben, von Polkow nach der Fischer-Strasse (ulica Rybacka) sub H. N. 2574 dieser Tage verlegt werden wird.

Jene Schiffer, welche aus was immer für einem Grunde unterlassen bei der obigen Kanzlei anzuhalten und sich zu melden, werden als Defraudanten angesehen und als solche behandelt werden.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau 24ten Juli 1854.

Der k. k. Landes-Präsident

Frans Graf Mercandin.

N 4225. **Wezwanie Edyktalne.** (708-1-3)

CEJARSKO-RRÓL TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Naskutek wniezionej skargi przez p. Adolfa Skarżynskiego właściciela dóbr Aleksandrowice z przyległościami Kuchanów i Kleszczów w Wielkiem Księstwie Krakowskiem pozostawionym, która stosownie do Reskryptu Wysokiej c. k. Komisji Ministeryalnej Indemnizacyjnej z dnia 13 marca r. b. Nro 4333 na rachunek kapitału indemnizacyjnego powyższych dóbr dysponowanego, ma sobie przyszanować kapitał forszanowy złr. 7300 m. k. z procentem rocznym w kwocie 393 złr. 30 kr., i który to kapitał indemnizacyjny Rozucalacy c. k. Trybunał z dnia 1 kwietnia r. b. Nro 2792 w porządku §. 2 Najw. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. od gruntu dóbr Aleksandrowice z przyległościami hipotecznie oddzielił i już został, — o. k. Trybunał postępując w duchu §§. 7, 8 i 9go Najw. Patentu wyżej wymienionego, wyznaczył wszystkie prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60, a najpóźniej po dniu 27 września 1854 r. z prawami owymi do c. k. Trybunału w. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonych Najw. Patentu przewidzianych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uoszyli.

O nowa powołani wyżej §§. jest następująca:
§. 11. Zgłoszenie może być uoszone ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

- dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów u-tawy udzieloną plenipotencję zaopatrzoną być powinien;
- ileś żądanej wierzytelności hipotecznej, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentem tym stary równo prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;
- wymienienie pożytych hipotecznej produkowanej wierzytelności; — narzeczo
- jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą jurysdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże jurysdykcyi zamieszkałej i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanej, — w razie bowiem przeciwnym rozporządzenia te produkującemu przez poezę, z takim samym prawnym skutkiem jak gdyby mu do rąk własnych wręcono były, przesłano być musiały.

§. 12. Produkcyo czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyi, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideicommissów itp. dopelnione być winny przez właścicieli zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisany terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie awoluj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającej na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więc służył i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawiających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanej wierzytelności, albo też co do jej pozycyi hipotecznej, zastosowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wzywany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, nadzwadza będzie tak uważany jak gdyby na przeniesienie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwem hipotecznego wynikającej, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub używa jakiegoś środka prawnego przeciw układowi przez strony stawiającemu w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartemu, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesiona, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczenia zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jej hipoteczną pozycyę, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Sądki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawienia na audycyę, nie mają miejsca.

Kraków dnia 19go lipca 1854.

Sędzia Prezydający, A. Karwacki.

Sekretarz, W. Płonczyński.

N. 14.313. **Kundmachung** (723)

Mit dem Erlasse vom 21. I. Mts Sect. III. Abth. 3. Nro 327 hat die hohe k. k. Armee-Ober-Commando zu bewilligen gefunden, dass zur Beschleunigung des Ankaufes leichter Cavalierie-Remonten und schwerer Artillerie Zugfahrzeuge zu dem bestehenden Remonten-Preise eine Prämie von 5%, demjenigen anbezahlt werde, welcher bis zum 20. August 1. J.

auf einmal wenigstens 25 taugliche Pferde obiger Gattung auf die Assentplätze abstellt, von 8°, welcher 50 und von 10°, welcher mehr als 50 taugliche Pferde der Assent-Commission überbringt.

Für diejenigen Händler und Unternehmer, welche wenigstens 50 Derlei Pferde akkordieren und successive bis zum obigen Termine als tauglich auf die Assentplätze stellen, wird eine Prämie von 40 fl. für je 50 Pferde bewilligt.

Ausser diesen Fällen besteht der zuletzt festgesetzte Remonten-Preis fort.

Diese Begünstigung nimmt vom Tage der Kundmachung dieses h. Zugständnisses ihren Anfang, und endet mit 20. August 1. J.

Bis zur Tarben sind zur Annahme der Pferde kein Hindernis, d. h. es dürfen Schimmel, Schecken, Tiger etc. etc., wenn selbe tauglich sind, angekauft werden.

Vom k. k. Reserve-Truppen-Commando zu Lemberg.

Lemberg, am 27. Juli 1854.

Uwiadomienie.

Reskryptem z dnia 21 b. m. Sekcyi III. oddziału 3. do listy 3257 wysoka c. k. naczelna Komenda Armii zezwoliła, ażeby dla pospieszenia pokupu lekkich remont dla kawalerii i ciężkich koni zaprzęgu wych dla artylerii, do postanowionych cen kupna premia 5%, temu wypłacone były, którym do 20 sierpnia t. r. na raz najmniej 25 sztuk koni pomniejszonego gatunku na plac assementujący odstawili, 8°, którym 50, — a 10°, którym więcej jak 50 sztuk koni komisyi assementującej dostawili.

Dla tych handlarzy i przedsiębiorców, którzy najmniej 50 takich koni ugodzą a właściwie do powyższego terminu jako podatne na miejsce assementujące dostawia, zezwala się premiam 40 złr. mk. od każdych 50 koni.

Prócz tego wypadku zostaje nadal, ostatnią raz wyznaczoną ceną remont.

To uwzględniac poezyna się od dnia ogłoszenia tego wysokiego przyzwolenia, a kończy się z dniem 25 sierpnia t. r.

Pstro masel nietamują przyjęcia remont; to jest: że mogą być szpaki, pstrokaty i skrapiane (tygrysowate) i t. d. jeżeli takowe podatne są, zakupione.

Od c. k. Komendy rezerwowój we Lwowie.

Lwów, dnia 27 lipca 1854.

Kundmachung

[N. 3030.] Für die k. k. Salinen in Wieliczka und Bochnia, dann für das k. k. Schwefelwerk in Szwosowice sind im Verwaltungs-Jahre 1855 nachstehende Materialien erforderlich, wegen deren Lieferung von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion zu Wieliczka am 17ten August 1854 eine Licitation abgehalten werden wird, als:

A. Für Wieliczka:

- 230 Klafter trockenes kiefernnes Scheiterbrennholz.
- 3000 Stück buchene 2° lange, 10" breite 2" dicke gesäumte Gestänge.
- 200 Stück buchene Hunsstegge, 5' lang, 5" im Quadrate bezimert.
- 1000 Stück tannene behauene Latten, 3° lang, am obern Ende 2 1/2" breit und 1 1/2" dick, am untern Ende 3 1/2" bis 4" breit und 2 1/2" dick.
- 4000 Stück tannene 3° lange, 12" breite, 1" dicke gesäumte
- 800 Stück tannene 3° " 12" " 1 1/2" " gesäumte
- 300 Stück tannene 3° " 12" " 2" " gesäumte
- 250 Stück tannene 3° " 12" " 3" " gesäumte
- 400 Stück kieferne 3° " 12" " 3" " gesäumte
- 20 Stück eichene 3° " 12" " 2" " gesäumte
- 2000 Schock Dachschildeln und
- 3500 Stück birkenne Ruthenbesen.

B. Für Bochnia:

- 40 Klafter trockenes kiefernnes Scheiterbrennholz.
- 150 Stück kieferne 3° lange, 12" breite 3" dicke gesäumte
- 30 Stück tannene 3° " 12" " 3" " gesäumte
- 110 Stück tannene 3° " 12" " 2" " gesäumte
- 20 Stück tannene 4° " 17 1/8" " 1 1/2" " gesäumte
- 230 Stück tannene 3° " 12" " 1 1/2" " gesäumte
- 540 Stück tannene 3° " 12" " 1" " gesäumte
- 1000 Stück buchene 2° lange 8" breite 2" dicke gesäumte Gestänge.
- 390 Stück Schwarlinge 3° lange 10" breite 1 1/2" dick auf der einen Seite besägt, auf der andern Seite behaut.
- 190 Stück geschnittene Latten 3° lang, 2 1/2" breit, 1 1/2" dick.
- 30 Stück 7° lange Dachrinnen.
- 150 " Mannsfahrten.
- 200 " Wasserkannen.
- 150 " Mulden.
- 70 Stück Salzvierteln.
- 90 " beschlagene Schaufeln.
- 100 " unbeschlagene " "
- 60 " Mistgabeln.
- 10 " hölzerne Rechen.
- 10 " Wagenkörbe.
- 1100000 " buchene Fässerkeilchen.
- 1840 " Kehrbesen.
- 1060 Schock Dachschildeln und
- 30 Stück unbeschlagene Schubkarren.

C. Für Szwosowice:

- 50 Klafter trockenes kiefernnes Scheiterbrennholz.
- 900 Stück tannene geschnittene Platten 3° lang, am dünnen Ende 8" breit und 4" dick.
- 4000 Stück tannene gesäumte Marktbretter 1 1/2° lang, 12-14" breit, 1 1/2" dick.
- 100 Stück tannene geschnittene Latten 3° lang, 3" breit, 2" dick.
- 1500 Stück kieferne Schwarlinge 3° lang, 10" breit 2" dick.

- 2500 Stück tannene Schwarlinge 3° lang, 10" breit, 2" dick.
- 1000 Stück tannene gesäumte Gestängbretter 2° lang, 10" breit, 2" dick.
- 60 Stück tannene 3° lange 12" br. 1 1/2" dicke gesäumte Bretter
- 150 " " 3° " 12" " 1 1/4" " "
- 250 " " 3° " 12" " 1" " "
- 400 Schock Dachschildeln 2 1/2° lang, 3-4" breit, 1 1/2" dick.
- 70 Schock Fassböden 19 1/2 Zoll im Durchmesser.
- 800 " gespaltene Fasstaufen 3 3/4" lang, 3-4" breit, 1 1/2" dick.
- 900 Schock Fassreifen 7 3/4" lang, 3/4" dick.
- 200 Stück tannene Bauholzstämmen Kleinmass 6° lang, am obern Ende 7" dick.
- 300 Stück tannene Sparren 5° lang, am obern Ende 4" dick und
- 200 Stück kieferne Sparren 7° lang, am obern Ende 5" dick.

Lieferungslustige werden hievon mit dem verständigt, dass sie hierauf versiegelte, von Aussen mit dem Worte "Lieferungsanbot" bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen zehnpersentigen Rengelde zu versehen sind, in der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Directions-Kanzlei in Wieliczka bis zum 17ten August 1854 um 12 Uhr bei dem Herrn Amtsregistrator einbringen können, wo die Licitations- und beziehungsweise Lieferungs-Bedingnisse, denen sich jeder Offertent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direktion.

Wieliczka am 20ten Juli 1854.

(718-2-3)

Cirkulare (1)**an sämtliche Magistrate und Dominien.**

Von Seite der Tarnower k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Kostgebung für 5 Vorsteher und etwa 60 Alumnien im Tarnower Bischöfl. Seminarium auf die Zeit vom 1ten October 1854 bis Ende September 1855, ferner zur Sicherstellung der Erfordernisse an Tuch, Leinwand, minderen Bekleidungsstücken, Schneiderarbeit, Wäschereinigung, Nähtarbeit und an Beleuchtungsstoffen eine Licitation am 7ten August 1854 in der Kanzlei der k. k. Tarnower Kreisbehörde um 9 Uhr abgehalten werden wird. Die weitere Licitationsbedingnisse werden am gedachten Licitationstage bekannt gegeben werden.

Tarnów am 20ten Juli 1854.

N. 520. **Kundmachung.** (717-1-3)

Von dem k. k. Distrikual-Bergerichte zu Wieliczka, als Berglehensbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass im Grossherzogthume Krakau

1tens die Frau Katharina Gräfin Szembek auf das im Bezirke der Gemeinde und Herrschaft Koscielce vorkommende, 500 Schritt ostlich von dem an der Rozpon-tower Strasse befindlichen Kreutze erhöhte Galmalager ein Grubenfeld von 12. Krakauer Grubenmassen,

2tens Herr Julius Floriewicz auf die im Bezirke der Gemeinde Dulowa, Herrschaft Mioszowa in dem dort herrschaftlichen Waldgrunde entdeckten Steinkohlen ein Grubenfeld von 8. Krakauer Grubenmassen, und

3tens Derselbe Julius Floriewicz auf den im Bezirke der Gemeinde und Herrschaft Mioszowa am Berge Kamienica aufgeschlossenen Eisenstein ein Grubenfeld von 15 Krakauer Grubenmassen zu Zehen begehrt hat und es werden aus diesem Anlasse alle etwaigen Interessenten aufgefordert, ihre allfälligen Einwendungen gegen die fragliche Belegung längstens bis 22ten (zwei und zwanzigsten) September 1. J. hieramts um so sicherer vorzubringen, als sonst auf alle nachträglich erhobenen Ansprüche keine Rücksicht genommen werden wird.

Von k. k. Distrikual-Bergerichte.

Wieliczka am 22ten Juli 1854.

Inseraty.

Stanowisko jakie w obec nauk zajmuje krytyka, jest tak wzniosłe, tak poważne i trudne do wypełnienia, że zaiste ani można się dziwić, iż zbyt mało jest krytyków, którzyby zasługiwali na tę nazwę, zbyt mało krytykujących, których możnaby nazwać bezstronnymi sędziami w zawodzie umniactwa lub nauk. Dziś szczególnie daję się czuć ten niedostatek i ta potrzeba, bo przynajmniej są o rzeczach naukowych rzadkiem jest zjawiskiem.

Podkopać imię zmierzające do sławy, skrepić ducha wiezami pedantyzmu pod maską wymagań, zasad i przepisów filozofii, literatury lub estetyki, zabić każdy młody talent w samym jego zarodzie, powagą surowego pedagoga, są to rzeczy tak codzienne i swojskie, że dosyć wspomnieć samego nieśmiertelnego arcy-wieszcza naszego przywołując na pamięć owe zapomnienia godne ramoty krytyków warszawskich i zawarszawskich, którzy w pierwszych zaraz chwili przerażenia kolosalną wyższością poety, potępiłi jego utwory, skazując na wieczne zapomnienie tego, który narodowi naszemu nieoceniony przyniósł zaszczyt, kiedy poezją naszą postawił na wyższym niżej uważając jak u narodów, które domowy nasz przesał zwykły uważał za oświeczone i chójniej od nas w bogactwa literatury uposażone.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nie b a	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia
2	2	327 27	+21 8	57 0	wschodni słaby	pogoda z chmurami		od do
10	10	325 75	+18 0	74 7	plwshodni	"	błyskawice na zachodzie	24 24
3	6	326 42	+15 4	81 4	zplachodni średni	pochmurno.	w nocy deszcz	18 0

Podobny los spotkał dziś u nas (ale tylko u nas) młodociana, wysokich nadziei pełną wieszczkę Deotymę. I tak (w Czasie N. 134-135), p. Prusinowski wpadłszy w ferror krytyczno-klasyczny-literacki nie może na sobie przeniesie spokojnie, że Deotyma pisze wiersze, a do tego wiersze, których on zrozumieć nie może czy nie chce.

Zżyma się więc i przepowiada jej smutną przyszłość, skazując ją oraz na pokutę (literacką) a to z powodu jak twierdzi, że jej poezye i pomysły podobne są do talmudu, a nadewszystko, iż są wodniste czyli straszliwie rozwodnione.

Dalej nagania pan Pr., że Deotyma w poezyi czyni kilkolokciowe podskoki i to jej ma za złe itp. Szkoda, że nie znamy poezyi pana Pr. ani wymiaru jej podskoków. Co do poezyi Deotymy sądzimy, że co jest pięknym, to pięknym zostanie, a czy jest dobrą to czas okaże pomimo wszelkiej krytyki.

Inaczej rzecz się ma co do ostatniej recenzji utworów Deotymy przez pana W.....

Recenzja ta pełna powagi i znawstwa wielostronnym odznaczająca się poglądem jakkolwiek trafnie i rzeczywistocie ocenia stanowisko dzisiejszej naszej poezyi, utrzymuje, że wszelkim nowym utworom poetycznym właściwie miejsce może tylko oznaczyć sąd wzięty ze stanowiska poetycznej przeszłości naszej. Trudno byłoby chcieć zbijać tak przeważne zdanie jak równie, że: *któ dziś w poezyi występuje, po tym oczekujemy całego zasobu przeszłości, bo w wielkiej tylko walce ducha doszedł naród do tego nabytku.* Jednakże szanowny recenzent mając tylko na celu obszerny pogląd na poezję, a mianowicie poezję rodzinną utracił z oczu sferę rzeczywistości i ludzkiej natury.

Któż nie wie, że młoda dusza poety dopóki nie stanie na tym stopniu doświadczenia lub przekonania, gdzie podciągając pod pewne formy chwilowe uniesienia swoje nada im pewny charakter i pewny kierunek lub stałą już dążność, dopóty trudno w utworach takowych dopatrzeć się pewnego, a tćm mniej narodowego piętna. Naśladowanie? od niego pocyna każdy poeta.

Szanowny recenzent nagania, że: *Muza Deotymy jest to miejska muza, która zna wszystkie noty, ryciny, księgi salonu itp. jest to salonowa poezja, kościotrup, obczyna martwa itp.* i że ten kierunek oburzać winien jako zgubna zasada itp. Ależ niech nam wolno będzie zapytać, gdzie dotąd przebywała Deotyma, jaka jej lat sędziwość ubogacona w zapasy doświadczenia i rzeczywistego życia, gdzie czas ku obrachowaniu jego wartości i nabycia nauk grunto-wanych a mianowicie, silnego pojęcia historyi swego narodu i jego literatury? Lat zaledwie kilkanaście czy wystarczają na wypełnienie tych wszystkich warunków, jakich domaga się pan W... od młodocianej, jednostronne tylko życie dotąd poznającej dziewczyny? Nie ma więc owej *złotej zasady w poezyi* Deotymy jak utrzymuje szanowny recenzent, odartej z uczuć narodowych, ale jest promień porannej zorzy, który kiedyś na niwie rodzinnej poezji jasny blask rozstoczyć może. Kto młodociany talent stawia obok pierwszych gwiazd poezyi, okazuje sąd zbyt porywczy, a kto go w pierwszym pol-cie mieć chce doskonałym, może spowodować jego zupełny upadek. (720) A. Ł.....

ZARZĄD ZAKŁADÓW (1-9)**Piotra Steinkellera**

w Podgórzu pod Krakowem,

zawiadamia niniejszcm, iż poczynawszy od dnia 1go sierpnia 1854 r. wyroby swoje, po cenach znacznie niższych i tu niżej zamieszczonych, sprzedawać będzie:

1 cet. wied. czyli 138 funtów polsk. bez beczki	złr.	kr.
Gipsu surowego	—	24
" palonego	—	30
Mączka z kości zwyczajna	2	10
" " przednia	2	30
" " kwasem siarkowym za-prawna (Super-Phosphat)	4	—
Cegła zwyczajna za 1 tysiąc	12	30
" pusta " " "	15	—
" formowa Nr. 7 i 10	16	—
" prassowana	17	—
" gzymsowa	17	—
" deta do sklepień trzech-otworowa	20	—
" klinowa czyli skośna Nr. 4, 6 i 9	13	—
" " " Nr. 1, 2, 3, 5 i 8	16	—
" " " Nr. 11	18	—
" ogniotrwała	60	—
Dachówka za 1 tysiąc	18	—
Rurki miary (średnicy) 1 1/2 calow. za 1 tysiąc	8	—
" " " 2 1/2 " " "	10	—
Piec z masy porcelanowej białej	70do90	—
" białą polewaną	25do40	—
" pstro-barwny	18do25	—



Oczko owczarni Węgrzynowski przeszło 200 sztuk czystej krwi — pomięły które około 150 matek, w skutek zmiany gospodarstwa, jest do sprzedania razem, — reszta przeznaczona na wypas. (2-3)

Kto zgubił Szpilkę złotą, może ją odebrać u podpisano. — Kraków dnia 29 lipca 1854 r.

(706-2-3) A. Friedlein Zegarmistrz.